

## Kościół o. o. bernardynów we Lwowie.

Przechodzącego od ulicy Haliickiej ku przedmiesciu Łyczakowskiemu placem Bernardyńskim, uderza zdaleka wspaniały front kościoła o. o. bernardynów i przytykające doń rozległe zabudowania klasztorne, wysokim otoczone murem. Kościół o. o. bernardynów czystością i pięknoscią architektury włoskiej przewyższa wszystkie inne kościoły lwowskie, oprócz archikatedralnego, odznaczającego się stylem gotyckim z wieków średnich, które, jak wiadomo, były złotym wiekiem gotyczmu.

Zamiar wybudowania kościoła o którym mowa powziął pierwszy Jędrzej Odrowąż wojewoda podolski i starosta lwowski, dla umieszczenia przy nim dwóch zakonników obserwantów reguły św. Franciszka, którzy przybywszy w r. 1450 z Janem Kapistranem do Krakowa, a ztąd do Lwowa, na dworze pomienionego wojewody przebywali. Jakoż w spełnieniu powziętego zamiaru zbudował Odrowąż dla rzeczonych zakonników w r. 1460 kościół drewniany i takież klasztor i tu ich osadził. Kościół i klasztor spłonęły w cztery lata później, a powtórnie w r. 1509, przy oblężeniu Lwowa przez Bohdana hospodara wołoskiego.

Odbudowaniem kościoła, ale już nie drewnianego lecz murowanego, zajął się Jerzy Mniszech i w roku 1600 dostarczył z dóbr swoich ciosu na budowę. Wzniósł się wspaniały kościół w ciągu kilku dziesiątków lat, a przyczynili się hojnymi darami do budowy jego i inni pobożni; wreszcie poświęcił go w r. 1630 Jan Próchnicki, arcybiskup lwowski. Wszelako w sto lat później, w pierwszej połowie XVIII wieku, kościół ten został odnowiony i przyozdobiony w ten sposób jak dzisiaj wygląda.

Wspaniały kościół o. o. bernardynów odznacza się, jak wspomnieliśmy, czystością stylu włoskiego. Frontową faćatę jego zdobią posagi, przedstawiające w plastycznym uosobieniu Boga Ojca, Jezusa Chrystusa, Najświętszą Pannę, św. Pawła i Jędrzeja. Po gibelinach portalu i naokół kościoła ustawione są również liczne posagi świętych Pańskich i błogosławionych Zakonu. Ponad dach wybiega wieża z zegarem i galerią wokoło, z której piękny widok rozciąga się na miasto i okolice.

Wnętrze kościoła odpowiada jego powierzchowności. Siedemnaście ołtarzów bogato rzeźbionych przyozdabia świątynię, a gzymsy wzdłuż całego sklepienia, luki między filarami i ołtarze przepysznie złożone, czynią szczególne wrażenie przy wejściu do kościoła, gdy się go naraz cały obejmuje okiem. Złocenia te kosztowały 20,000 dukatów. Oprócz tego ozdobne płaskorzeźby i freski okrywające całe sklepienie, przyczyniają się do okazałości i piękności wnętrza kościoła.

W pośrodku długiego prezbiterium wznosi się wielki ołtarz, złożony z szesnastu symetrycznie ustawionych kolumn, przedzielający prezbiterium na dwie równe niemal połowy. Część po za ołtarzem wielkim, zwana chórem, otoczona jest pięknie rzeźbionymi stalami, gdzie zakonnicy zwykle swe choralne śpiewy i modlitwy odprawiają. Tu w ołtarzu umieszczona jest marmurowa trumna, w której spoczywało niegdyś ciało bł. Jana z Dukli, zmarłego w klasztorze tutejszym r. 1483. Pochowano go na cmentarzu kościelnym i dopiero w trzydzieści lat później zwłoki jego przeniesiono do kościoła i w trumnie umieszczono. Na marmurowej tej trumnie wykuta jest postać leżąca, z głową opartą na dwóch księgach. Rzeźba ta ciężkie zdradza dłuto. Obe-

portrety fundatorów kościoła Jędrzeja Odrowąża i Jerzego Mniszcha. Jest także kopia obrazu Rubensa, przedstawiającego ukrzyżowanie Chrystusa, przez Leksyckiego.

Jest jeszcze w chórze za wielkim ołtarzem obraz wielkiego rozmiaru, przedstawiający cuda, które się stać miały przy trumnie błogosławionego Jana z Dukli, w przeciągu czasu od r. 1485 do 1650. Pod względem artystycznym, obraz ten nie ma żadnej wartości, wszelako dla archeologa jest on ciekawym zabytkiem, przedstawia bowiem z historyczną wiernością stroje wszystkich stanów społeczeństwa rozmaitych okolic z owego czasu, a przytém umieszczone w obrazie tym liczne napisy, przechowały nazwiska wielu osób, z wymienieniem ich godności i tytułów, co starożytnikowi i badaczowi dziejów niejedną zajmującą możedostarczyć wiadomości.

Nagrobków znajduje się dwa w kościele. Pierwszy na zewnętrznej ścianie po lewej stronie obok głównych drzwi wejściowych, wykowany z kamienia, wyobraża klęczącego w zbroi rycerza, przed którym na ziemi leży buława. Jest to pomnik Stanisława na Wyżycach Wyżyckiego, zmarłego w r. 1680. Drugi nagrobek Ludwika Kalinowskiego, zmarłego w r. 1765. Jest to prosta czarna tablica marmurowa, na której umieszczony napis wierszem.

Przed kościołem wznosi się statua, przedstawiająca bł. Jana z Dukli. Jest to na kilkogrannym ozdobnym piedestale umieszczony obelisk, na którego szczycie bł. Jan z Dukli klęczy, z rękami wzniesionymi ku niebu i z promienistą wokoło głowy aureolą.

Pamiętkę tego świętego obchodzą uroczyste zakonnicy tutejsi w dzień bł. Jana z Dukli i przez cały następny tydzień. Podczas tej uroczystości oświetlają także statwę świętego przed kościołem i studnią w podwórzu klasztoru, w miejscu gdzie był pierwotnie grób bł. Jana z Dukli. Gdy zabrano ztąd ciało, wytrysła w tym miejscu woda, której dobroczynnych skutków, jak niesie podanie, w wielu doznano chorobach, a i dzisiaj wiara ta



KOŚCIÓŁ O. O. BERNARDYNÓW WE LWOWIE. (Podług najnowej fotografii).

nie spoczywają szczątki zwłok bł. Duklana w ołtarzu, w srebrnej trumience ze szklaną pokrywą.

Pomiędzy kolumnami wielkiego ołtarza umieszczone są posagi wielu świętych Pańskich, na szczycie wznosi się posąg św. Jana z Dukli. Sklepienie ozdobione pięknymi i dotąd w całej świeżości przechowanymi freskami. Pochodzą one z pierwszej połowy XVIII wieku, z czasów ostatnich restauracji kościoła, ukończone w r. 1740. Malowali je Lwówianie Bartnicki, Mazurkiewicz, Sroczyński, jak o tém świadczy *Słownik malarzy* Rastawieckiego i *Historja sztuki w dawnej Polsce* Sobieszczańskiego.

W kościele jest kilka starożytnych obrazów godnych widzenia, a mianowicie portrety królów Zygmunta III, Władysława IV, Augusta III, tudzież

u ludu do źródła tego jest przywiązana. Ponad studnią cztery filary kamienne dźwigają kopułę miedzianą, na której szczycie umieszczona jest pozłocista statua bł. Duklana, w postawie klęczącej. Wewnątrz ozdabiają kopułę freski, przedstawiające aniołów dźwigających trumnę z ciałem świętego, a bieżące dokoła napisy wierszem, opisują jego życie i cuda.